

Po konfiskacie nakład drugi  
Na str. 2: Sady Rzeczypospolitej

CZ. NR. 312 (5015)

WARSZAWA, NIEDZIELA 11 WRZEŚNIA 1932 r.

Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI

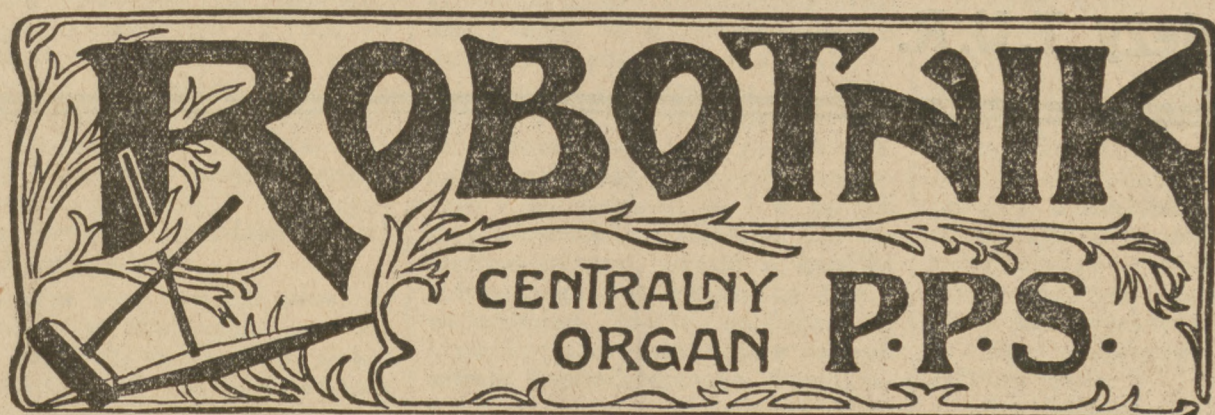
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół  
do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy,  
w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Cyfry o drożyznie

Ostatni numer „Statystyki cen”, kwartalnika wydawanego przez Główny Urząd Statystyczny, pozwała zorientować się o stanie obecnym drożyzny w Polsce.

Piszę: drożyzna, mimo, że wskaźniki ogólne zarówno cen hurtowych, jak też detalicznych, oraz kosztów utrzymania wykazują spadek. A to dlatego, że płace spadły silniej, niż te wskaźniki, tak, że w bilansie ogólnym panuje drożyzna. Niestety, Główny Urząd Stat. nie ogłasza specjalnego wydawnictwa o placach. Przydałoby się ono w połączeniu ze statystyką cen.

Ostatnie cyfry wydawnictwa dotyczą czerwca r. b., a podstawą porównań jest rok 1927. Podamy tu tylko niewiele cyfr najbardziej frapujących.

Najdrożej jest w województwie krakowskim, najtaniej nowogrodzkiem. Z miast jest najdroższe Łuck, najtańsze Borszczów w Tarnopolskim.

Ceny hurtowe towarów wykazują naogół znaczny spadek. Najniższe spadły ceny zwierzęcych produktów spożywczych, bo do 46,8, t. j. przeszło o połowę (w porównaniu z r. 1927). Ale są też artykuły, które podrożały. Należą do nich: oleje mineralne, nawozy sztuczne i węgiel. Cena węgla podskoczyła do 121,2.

Gorzej przedstawiają się ceny detaliczne. Tu mamy już wzrost cen 7 artykułów. Podrożały warzywa (110,4), cukier (110,2), tytoń (112,6), węgiel (129,6), drzewo (149,4), nafta (115,5), chemikalja (107,9). Ceny te dotyczą Warszawy.

A teraz koszt utrzymania (w Warszawie): ogólne koszty spadły wprawdzie do 81,9, ale na spadek ten złożyły się tylko żywność, odzież i obuwie. Natomiast inne pozycje wykazują wzrost. A więc alkohol i tytoń 117,9, opał i światło 128,1, a komorne aż 170,1. Komorne w czerwcu r. ub. wynosiło 13,1 ogółu kosztów utrzymania, po roku zaś 14,2!

Na tych cyfrach możemy narazie poprzestać. Jakaż jest ich wymowa?

Oto wydatny spadek cen wykazują przedewszystkiem produkty rolne. One to głównie sprawiają, że ogólne wskaźniki cen są niższe, niż w r. 1927.

Ale artykuły przemysłowe również — choć w mniejszym stopniu — spadły w cenie.

Drożyzna natomiast obejmuje przeważnie artykuły monopolowe i kartelowe (cukier, węgiel, tytoń, alkohol, nafta i in.), oraz komorne.

Ale zarówno co do tych artykułów, jak też w sprawie komornego Rząd ma możność wkroczyć i obniżyć ich ceny. Rząd może bezpośrednio obniżyć ceny alkoholu i tytoniu, Rząd może skłonić kartele do obniżenia cen i kamieniczników do obniżenia komornego.

„Front drożyzniany” jest jasno wytknięty, trzeba tylko wystąpić do walki z nim.

W ostatnich dniach rozszły się pogłoski, że cena cukru ma być obniżona o 20%. Gdyby nawet pogłoski te okazały się prawdą — dotychczas są to tylko pogłoski — to cukrownicy niewielką ponieśliby ofiarę, gdyż cukier podrożał o 10% z górami w ciągu ostatnich lat.

Ale jednocześnie mamy alarmujący fakt o podrożeniu węgla, artykułu, który najwyżej podskoczył w cenie w ostatnich latach. Podrożenie węgla teraz, na jesieni, jest poprostu skandalem, przeciw któremu

## W oczekiwaniu... Przed ponownym zebraniem się Reichstagu niemieckiego

Czy rozmowa prezydium Reichstagu z hitlerowskim prezydentem Goeringiem na czele z prezydentem Rzeszy Hindenburgiem wpłynęła poważnie na sytuację wewnętrzną Niemiec?

Jak się zdaje — Nie. Rozmowa miała charakter raczej informacyjny. Hindenburg postawił właściwie rodzaj ultimatum: 1) albo zgoda na Rząd von Papena, albo 2) rozwiązanie Reichstagu. Pozostaje kwestja zasadnicza: czy TYLKO rozwiązanie Reichstagu, czy też i ZAMACH STANU?

### Hitleryzm

Hitler niewątpliwie odrzucił pierwszą część „ultimatum” Hindenburga. Mowa Hitlera, określająca Rząd von Papena, jako „feodalną klikę,

popieraną przez żydostwo”, brzmi całkiem niedwuznacznie.

### Centrum

Zachowanie się centrowców jest spokojniejsze w tonie; ale, jeżeli chodzi o zasadę, bardzo spokojna i bardzo pojednawcza w stosunku do Hindenburga mowa pos. Joosa również odrzuca możliwość współpracy z von Papenem. O mowie tej pisaaliśmy wczoraj.

### Socjalna Demokracja

Socjalni demokraci, komuniści i demokraci zajęli postawę poniekąd wyczekującą wobec konfliktu między blokiem hitlerowsko-centrowym, a Rządem von Papena. Rzecz oczywista, ta postawa „wyczekują-

ca” nie oznacza w żadnym wypadku poparcia dla von Papena.

Tak wygląda sytuacja w przededniu zebrania się Reichstagu.

### Gen. Schleicher

Osobną w gruncie rzeczy politykę prowadzi gen. Schleicher, dzisiaj minister „Reichswehry” w Rządzie von Papena. Gen. Schleicher usiłuje nie utożsamiać się z von Papenem; z drugiej strony chciałby być „mężem ponad-partijnym” i wobec Hitlera i wobec Hugenbergów i wobec „Centrum”. Dziennikarze niemieccy nazywają gen. Schleichera pół żartem, pół serio „kanclerzem Rzeszy na wypadek zamachu stanu”.

### W poniedziałek

Według ostatnich wiadomości von Papen zdecydował się ostatecznie na wygłoszenie na poniedziałkowym posiedzeniu Reichstagu wielkiej mowy programowej. Po mowie kanclerza Reichstag odroczy się podobno aż do środy. We wtorek prezydent Hindenburg przyjmie przywódców wszystkich większych frakcji parlamentarnych.

W środę dopiero odbyłaby się dyskusja nad deklaracją von Papena.

## Po orzeczeniu Komisji Arbitrażowej

Strajk w hutach górnośląskich trwa...

Po orzeczeniu Komisji Arbitrażowej w Katowicach, odmawiającej strajkującym robotnikom i urzędnikom zapłaty za dni strajku (napisaliśmy o tem osobno) — delegaci rad robotniczych w objętych strajkiem hutach „Wspólnoty Interesów” zwrócili się z protestem do Min. Opieki Społecznej, domagając się ponownego przekazania tej sprawy tej samej lub innej komisji, celem rozstrzygnięcia.

Strajk trwa w dalszym ciągu.

## Konfiskata nieskonfiskowanego artykułu

„Naprzód” krakowski został skonfiskowany za przedrukowany z „Robotnika” nieskonfiskowany artykuł p. t. „Czy nowy Studzieniec”.

## Czy Nadzieja był szpiegiem?

Przed lwowskim Sądem Apelacyjnym toczyła się przed paru dniami rozprawa, będąca epilogiem artykułów „Dziennika Ludowego” w sprawie przeszłości osławionego komisarza Kasy Chorych, Józefa Nadziei.

Rozprawa była odraczana, celem powołania na świadków: prof. Uniwersytetu, dr. Kota, oraz b. gen. Kukiela.

Świadek prof. Kot zeznał, że Nadzieja zgłosił się do niego w r. 1914, a więc w okresie ofensywy rosyjskiej, z zapytaniem o przegrupowanie wojsk rosyjskich, udzielone już przedtem wywiadowi austriacki w dowód uznania za informację przegrupowania wojsk rosyjskich, udzielone już przedtem wywiadowi austriacki w dowód uznania za informację przegrupowania wojsk rosyjskich. Prof. Kot doradzał mu, aby ofiarował swe zdolności wywiadowi Legionów. Jak się okazało, Nadzieja tego nie uczynił.

Świadek gen. Marjan Kukiel zeznał na te same okoliczności i potwierdził zeznania prof. Kota.

Drużgocące dla Nadziei były zeznania świadka p. Teppera, b. dyrektora szkoły i b. oficera Legionów. Świadek w zeznaniach swych używa nawet określenia „szpieg Nadzieja”. Świadek stwierdza, że Józef Nadzieja, w jednej z rozpraw, dotyczącej tej samej sprawy, sam przyznał, że dostał od wywiadu austriackiego 300 koron w złocie.

Celem wezwania nowych świadków rozprawę znowu odroczone.

## Dziewiąty dzień strajku W przemyśle naftowym

Dziewiąty dzień strajku w przemyśle naftowym nie przyniósł żadnej zmiany. Strajk trwa wszędzie solidarnie. Postawa robotników jest niezachwiana.

W poniedziałek, jak wiadomo, rozpoczynają się rokowania we LWOWIE.

P.A.T. pisząc o wyznaczonej konferencji, informuje, że „rokowania

potrwają prawdopodobnie kilka dni i, według wszelkiego prawdopodobieństwa doprowadzą do pomyślnego załatwienia wszystkich spornych kwestyj”.

## Odpowiedź francuska na stanowisko „zbrojeniowe” gen. Schleichera

Wczoraj odbyło się posiedzenie francuskiej Rady gabinetowej, po którym ogłoszono następujący komunikat: „Premier Herriot przedstawił Radzie

ministrów treść odpowiedzi Niemcom, która dziś doręczona będzie Rządowi Rzeszy. Rada ministrów jednogłośnie zatwierdziła treść odpowiedzi”. Odpowiedź francuska doręczona będzie

Rządowi niemieckiemu za pośrednictwem ambasadora Francji w Berlinie. Ogłoszenie odpowiedzi nastąpi niebawem.

DALSZY CIĄG DEPEZ NA STR. 4

## Straszna eksplozja na okręcie 37 zabitych, 20 ciężko rannych

Miedzy East River a Rikers Island wydarzyła się w piątek rano eksplozja na prywatnym parowcu „Observation” mającym na pokładzie 150 robotników. Z pośród 150 osób, znajdujących się

na pokładzie „Observation” uratowano dotychczas i przewieziono do szpitala 75 ludzi. Z tych 20 jest ciężko rannych. Dotychczas wydobyto 37 zabitych. Wiele ciał zostało przez siłę eksplozji ca-

kowie rozerwanych i rzuconych na dachy domów, stojących na brzegu rzeki. Okręt zatonął w ciągu 3 sekund.

Naoczni świadkowie tragicznego wypadku opowiadają, jak jeden z pasażerów wyrzucony został siłą wybuchu na 500 stóp odległości i wpadł przez okno do pobliskich warsztatów. Inny spadł na dach domu odległego o 300 stóp, inny znów zleciał na pokład przejeżdżającego w pobliżu statku pomiędzy przerażonych pasażerów. W odległości paru kilometrów od miejsca wybuchu wyrzuciło morze szczątki statku, których znalazło się kurczowo troje nieżywych ludzi.

## Ekspedycja szkolnych książek Dla członków Z.Z.K.

ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIĄ, Z RZĄDZĄ EKSPEDYCUJE CZŁONKOM Z EKSPEDYCJA ODBYWA SIĘ C MU KOLEJARZY, UL. CZERWON

WIĄZKU ZAWODOWY KOLEJARZY KSIĄŻKI SZKOLNE. ODDZIENIE OD G. 2—7 PP. W DO-EGO KRZYŻA NR. 20.

winna się zmobilizować opinia całego społeczeństwa. Z tym węglem dzieją się w ogóle przedziwne rzeczy. Oto np. w Grodnie węgiel jest znacznie tańszy, niż w Warszawie, mimo, że odległość od Grodna do Zagłębi węglowych jest dwakroć większa, niż od Warszawy.

Wystarczyła sama zapowiedź — nieurzędowa — obniżenia ceny cukru, wystarczyło obniżenie ceny założenia aparatów telefonicznych

(czemu nie obniżono zarazem cen abonamentu telefonicznego?), aby w organach wielkoprzemysłowych rozpetła się kampanja przeciw obniżeniu cen.

Zobaczmy, kto weźmie górę, czy silny — jak zapewnia o sobie — Rząd, czy też silne — bez zapewnienia — Lewiatany i kartele. A przedewszystkiem Rząd sam winien świecić przykładem, obniżając ceny artykułów monopolowych.

Pamiętajmy: ludność pracująca żyje pod obuchem stale redukowanych plac. Rząd jest obowiązany uczynić wszystko, by ceny artykułów drożych i komornego spadły przynajmniej w tym samym stopniu, co płace.

Rząd, jak wykazaliśmy, ma możność przeprowadzić tę redukcję cen. Zobaczmy, czy to robi.

(jmb.).



## MAŁY FELJETON DZIEKCYNNNA DELEGACJA

Godzina przyjęć u pana ministra dobiegała końca i woźny już był wpuścił do gabinetu ostatniego petenta, gdy do poczekalni upadło czterech zadyszanych interesantów.

— Panie starszy — zwrócił się do woźnego najęzyszy z przybyłych — niechno pan zamelduje nas panu ministrowi.

Woźny spojrział na zegar, pokręcił głową i odparł:

— Nie wiem, czy pan minister jeszcze panów dzisiaj przyjmie. Dzisiaj MAMY posiedzenie rady.

— Panie starszy, jak pan zechce, to pan minister przyjmie. Wszystko od pana zależy i jak się da, to się robi.

Przy tych słowach woźnemu zdawało się, że poczuł czyjąś rękę w swojej kieszeni. Że jednakże pamiętał, iż w kieszeni tej nic nie ma, więc alarmu nie podnosił.

Stary wyga, który już nie z jednego pieca chleb jadł i przez niejedno przesilenie zwycięsko przeszedł, przyjrzał się interesantom i sam w duchu zadziwił się, iż nie wie, do jakiej kategorii zaliczyć czterech dzieńtelmenów.

— Panowie w jakiej sprawie?  
— My w sprawie podziękowania.  
— Panowie razem czy oddzielnie.  
— Jesteśmy delegatami Z. Z. Z.

Tu woźny znowu stwierdził, że zupełnie stracił orjentację. Na członków Z. Z. Z. ci inteligentni panowie stanowczo nie wyglądali.

Tymczasem z gabinetu wyszedł interesant i woźny zameldował przybyłych, kładąc na biurku pana ministra cztery karty wizytowe.

— Pan minister prosi.

Weszli. Stanęli rzędem u drzwi. Prowadzący delegację otyły dzieńtelmen odchrząknął i zaczął:

— Panie ministrze! W imieniu naszej organizacji, w imieniu naszych wszystkich członków, naszych żon i dzieci przyszliśmy złożyć panu ministrowi słowa uznania i podzięk. Naszemu zawodowi, a więc wszystkim nam groziła śmierć i zagłada. Nęcza w całym znaczeniu tego wyrazu zagłada do naszych mieszkań i już sądziliśmy, że wybiła nasza ostatnia godzina, gdy naraz ostatnie rozporządzenie pana ministra otwiera przed nami bajeczne możliwości, widoki i horoskopy...

Minister chciwie połykał słowa po-

## W dn. 2 października - Dzień Młodzieży Robotniczej Rozpoczyna on „Tydzień Werbunku“ do Organizacji Młodzieży T. U. R.

## Akcja małorolnych

Dzisiaj kończy się akcja, prowadzona przez Związek Zawodowy Małorolnych Rzeczypospolitej Polskiej i Związek Zaw. Rolników, a wyznaczona w okresie od 4 do 11-go września. Oczywiście, Związek Zaw. Małorolnych odwoła się jeszcze do ogółu swoich członków dla wspólnego powzięcia ostatecznej decyzji. Odwołanie się jest konieczne, ponieważ Inspekcja Handlowa Magistratu stolicy przedstawiła do decyzji Magistratu wnioski uwzględniające postulaty małorolnych, tylko w nieznacznej części, a Komisariat Rządu m. Warszawy

wogóle nie wypowiedział się w sprawie mandatów karnych.

Należy podkreślić, iż nastroje wśród małorolnych są bardzo mocne, pomimo, iż w dzisiejszych warunkach powstrzymanie się od sprzedaży produktów wymaga od małorolnych wielkiego poświęcenia.

Jutro Magistrat na swoim posiedzeniu rozpatrzy wnioski Inspekcji Handlowej. Uchwały, jakie Magistrat poweźmie, budzą olbrzymie zainteresowanie.

Niektóre z wczorajszych dzienników podały wiadomości, jakoby po skończe-

niu akcji małorolnych, władze miały przystąpić do szczegółowych badań nad rynkiem żywnościowym miasta w celu zabezpieczenia drobnych rolników przed wyzyskiem pośredników oraz że opłaty rogatkowe i postojowe mają być poddane rewizji i obniżone proporcjonalnie do spadku cen artykułów rolniczych, a w szczególności ma być wdrożona akcja c. likwidację prywatnych targowisk i zorganizowanie odpowiedniej sieci miejscowych punktów sprzedaży.

Wiadomości te notujemy na odpowiedzialność dzienników, które je podały.

dzięki, nie wiedział jednak, o które rozporządzenie chodziło delegacji, tak odbiegającej od innych delegacji, wiecznie niezadowolonych, jęczących, skomlących...

Mówca tymczasem kontynuował.

— Rozporządzenie pana ministra kładzie kres bezrobociu w naszym trudnym i niebezpiecznym zawodzie, ożywi nasze interesy...

Minister zachodził w głowę, o któ-

re to rozporządzenie chodzi.

— Panie ministrze, nałożenie podatku na właścicieli schowków, czyli tak zw. safesów bankowych sprawiło, że schowki te opustoszały, natomiast w mieszkaniach pojawiły się papiery procentowe, dolary, biżuteria, kosztowności, ruble złote i jest po co się fatygować do fraterów...

— Przepraszam — skoczył minister — panowie w czym imieniu

dziękujecie, w czym przemawiacie?

— W imieniu Z. Z. Z.  
— To znaczy?  
— Związku Zawodowego Złodziei.

W Ministerjum była tego dnia Sodoma i Gomora.

ULTIMUS.

ZYGMUNT ZAREMBA.

## Spojrzenie wstecz i naprzód

SIŁA MARKSIZMU. — ROZWESELAJĄCE PROROC-TWA. — WYKRADANIE IDEI

Socjalizm naukowy wyprowadził ideologię robotniczą z sekciarskiego zamknięcia gminy jednak wierzących na szeroką drogę codziennych walk proletariatu. Jego największym sukcesem było udatne zjednoczenie rewolucyjnych dążeń do całkowitej zmiany ustroju społecznego z taktiką nieustannej walki o realne zwycięstwo, „podnoszące” poziom materialnego i moralnego bytu klasy robotniczej.

Idea rewolucyjna nie pozwalała partii socjalistycznej zejść na bezdroża zaślepienia poszukiwania jakichkolwiek reform za jakąkolwiek cenę i poświęcania dla chwilowych sukcesów pierworództwa klasy robotniczej w stosunku do przyszłości. Każde zwycięstwo cząstkowe nakazywała pojmować tylko jako krok na wielkiej drodze do socjalizmu, jako ustępstwo, wydarte kapitałowi siłą klasy robotniczej, ustępstwo, za którym trzeba wywalczyć wiele jeszcze innych ustępstw, zanim przyjdzie dzień zwycięstwa ostatecznego.

Tak pomyślana współczesna taktyka socjalistyczna wprowadzająca klasę robotniczą z odrębną ideologią w sam gąszcz codziennych walk i ścierania się najsprzecznijszych interesów, uczyniła z partii socjalistycznej wielką szkołę klasowej polityki robotniczej, rozszerzając poczucie solidarności i odrębności klasowej. Taktyka ta chroniła jednocześnie przed skostniałością, towarzyszącą najczęściej ruchom, ograniczającą się do propagandy i strzeżenia czystości idei.

Utrzymanie jednak tej dwoistości założeń polityki partii socjalistycznych nie było rzeczą łatwą. Jeszcze w zaraniu obecnego stulecia Kautsky, stary komentator Marksa i popularyzator jego dzieł, ostrzegał przed możliwością przewagi taktyki nad ideologią, reformizmu nad rewolucyjnymi zadaniami. Nie brakło bowiem prób sprowadzenia partii socjalistycznej do rzędu jednej z wielu partii reformy socjalnej.

Naogół jednak partie socjalistyczne zwycięsko wychodziły z różnych pokus ministerjalizmu i rewizjonizmu, wskazującego, iż ruch jest wszystkim, wszystkim jest realny sukces i jemu przedewszystkiem podporządkowana ma być taktyka partii.

Żadna też partia polityczna nie może się poszczycić takim sukcesem, jak partia socjalistyczna. Cały jej program reform został wprowadzony w życie. Po rewolucji w środkowej Europie, we wszystkich krajach zostały zrealizowane zarówno hasła 8-10 godzinnego dnia roboczego i ochrony pracy, jak i ubezpieczeń społecznych, a nawet częściowa kontrola fabryk i zakładów pracy. Zostały wówczas nawet w pewnych krajach przeskokowane etapy, oznaczane poziomem uświadomienia potrzeb, przez co wiele zwycięstw tego okresu nie od razu znalazło dość silne oparcie w masach. Dość wskazać na rozwinięte usta-

wodawstwo socjalne, które w wielu krajach zacofanych było częstokroć niedoceniane przez robotników, na czym opierały się nieraz rachuby burżuazji, prowadzącej ataki na „ciężary socjalne”; dopiero istnienie przez dłuższy czas Kas Chorych nauczyło szersze kręgi robotników w Polsce korzystać z opieki lekarskiej i oceniać znaczenie tej instytucji. Tem niemniej aż roi się dzisiaj od mędrców, wróżących socjalizmowi upadek.

Wystarczy jednak tylko jednego spojrzenia na ogrom postępu społecznego, dokonanego dzięki walce partii socjalistycznych, żeby dostrzec całą śmieszność tych różnych pogromów socjalizmu, prorokujących „zmierzch socjalnej demokracji”. Biorąc pragnienia klas posiadających za fakty dokonane, prorocy ci legendą upadku ruchu robotniczego chcą zdać się zasłonić przepaść, coraz szerzej rozwierającą się przed klasami panującymi. Zawzięcie przeto szerzą bajkę, iż faszyzm i komurizm start już potęgę socjalizmu. Jeden z tych komicznych proroków tak sobie to wyobraża:

„Rozwój myśli i stosunków w Europie spowodował tragiczne następstwa dla socjalizmu; ludowość i podstawy socjalne (!) zabiera mu nacjonalizm, kolektywizm jest wcielany w życie przez komunistów, idee zaś polityczne wieku XIX, które socjalizm miał wspólne z „Demokracją”, nie wytrzymały zmierzania się z rzeczywistością, straciły grunt w umysłach i w sercach młodych pokoleń narodów europejskich. Tak oto, wśród ogólnej likwidacji wieku XIX-go odbywa się zmierzch socjalnej demokracji”. (Autorem tych słów jest „też demokracja”, narodowy demokracja p. St. Kozicki).

Jakże groteskowo wygląda, to wyciąganie starych rupiec ideologicznych na front walki z socjalizmem w obliczu wielkiego dramatu dziejowego, rozgrywającego się w naszych oczach. Nie od dziś przecież odbiera socjalizmowi burżuazja „podstawy socjalne”, przejmując obłudnie program reform społecznych. Uruchomiła przecież swego czasu nawet papieża, ale z encykliki „rerum novarum” zrodziło się tylko pokurcze chadeckie, niezdolne w żadnym wypadku do powstrzymania walki klasowej i postępów socjalizmu. Czyżby istotnie burżuazja wyobrażała sobie, że zamiana starego papieża na młodego Hitlera lub Mussoliniego tak do gruntu zmierza sytuację?

Komunizm! Rozumiemy oho! burżuazji do pozostania na placu boju oko w oko tylko z komunizmem. Jego sekciarstwo wroży łatwą rozprawę, jego błędy ułatwiają walkę. Ale też nie wypada zapominać, że komunizm, będący zwulgaryzowaną odmianą socjalizmu, rozkwitła na gruncie pierwotnych stosunków społecznych, w miarę czasu na terenie Rosji zmuszony jest coraz bardziej do powrotu ku zasadom socjalizmu. Przecież w naszych oczach odbywa się też odwrót komunizmu z utopijnych pozycji budowy integralnego socjalizmu! Słabość ruchu komunistycznego poza Niemcami też powinna powstrzymać od takich zestawień. I tu chcę starcza za fakty.

Ale z upadkiem demokracji politycznej musi zginąć so-

cializm. I to złudzenie ma już siwą ze starości brodę. Już Bismark próbował zdławić ruch socjalistyczny przy pomocy więzień i zakazu organizacji socjalistycznych. Naśladowało go też wielu i... przecież żyjemy po roku 1918. Reakcja przeciwko swobodom politycznym nic nie mówi o przyszłości.

Pewne złudzenia posiadała w tej dziedzinie taktyka socjalizmu w ostatnich 12 latach. Natychmiast po przejściu fali rewolucyjnej 18 roku i ujawnieniu się powstającej reakcji przeciwko zdobyciom robotniczym, partie socjalistyczne zmuszone były poświęcić cały swój wysiłek na utrwalenie zwycięstw i umocnienie osiągniętych pozycji. Demokracja polityczna, powiększając wpływ klasy robotniczej na państwo do tego stopnia, iż „wbrew klasie robotniczej” rządy stały się niemożliwe” (Kautsky), dała w ręce partii socjalistycznej dostateczną ilość środków zwycięskiego prowadzenia tej walki. Wytworzyła się więc, jako panująca w polityce socjalistycznej, postawa obrony pozycji, możliwego rozszerzania reform osiągniętych i przygotowania w ten sposób klasy robotniczej do objęcia całego życia społecznego. W przyszłość zdało się wiedzie drogą rozwoju samorządnych instytucji robotniczych, obejmujących coraz bardziej całość życia proletariatu, oraz stałe rozszerzanie się udziału klasy robotniczej w życiu państwa i samorządu, co byłoby potężną dźwignią poprawy materialnego bytu i wychowania mas na świadomych współtwórców i współkierowników życia społecznego.

Pozorna stabilizacja kapitału i wzrost jego wewnętrznej organizacji nakazywały również jako działalność praktyczną, przedewszystkiem obronę pozycji i wykorzystywanie w tym celu demokracji politycznej.

Taką była pozycja socjalizmu, podyktowana warunkami politycznej demokracji. Zmiana tych warunków, zniszczenie demokracji politycznej i samorządu instytucji robotniczych musiało tylko wywołać zmianę taktyki, co też nastąpiło natychmiast po ustaleniu się nowych warunków politycznego i społecznego bytu proletariatu.

Rozwój klasy robotniczej na drodze stopniowego rozszerzania jego pozycji — co wiąże się jako możliwość z demokracją polityczną — jest jedną z dróg rozwojowych. Można ją nazwać drogą najbardziej oszczędną. Zgoda. Ale bynajmniej nie jest to droga jedyna. Socjalizm jest ruchem, który na każdej istniejącej przed proletariatem drodze w przyszłość będzie prowadził klasę robotniczą ku wyzwoleniu społecznemu, jest bowiem wyrazem idei tej klasy.

Można skrócić pewne hasło lub formy organizacyjne, jak stało się w Polsce po przewrocie majowym, gdy sanacja przejęła i faszystowskie formy i cały bagaż ideowy endecji, lub jak dzieje się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, obecnie w Niemczech, gdzie v. Papen pragnie ratować burżuazję metodami Hitlera, ale bez Hitlera. Odebrać jednak „podstawy socjalne” ruchowi, który jest wyrazem idei pewnej klasy, to tylko naiwne marzenie.

Socjalizm nie wyczerpuje się ani reformą socjalną, ani też przejściową formą polityczną.

Kupujcie  
książki  
w  
Księgarni  
Robotniczej  
Warszawa,  
Warecka 9



# Figlarna „ideologia” i wcale nie figlarna rzeczywistość

Proszę wziąć do ręki którekolwiek pismo „sanacyjne”, z tych, — usiłujących formułować „ideologię obozu marsz. Piłsudskiego”, naprzykład lwowskie „Słowo Polskie”; jak brzmi jego krytyka zasadnicza, skierowana przeciwko ruchowi socjalistycznemu i w Polsce, i — szerzej, — w całej Europie zachodniej? skróć wyglądałby tak oto:

„Socjalizm broni faktycznie ustroju liberalno - kapitalistycznego, ponieważ broni demokrację parlamentarną; praktyka polityki socjalistycznej jest spóźnioną odmianą liberalizmu; nowe prądy, reprezentowane w Polsce właśnie przez B. P. W. R., przeciwstawiają rozproszkowanemu liberalnemu idea „prymatu interesu państwowego” oraz rządzącej „elity”, powstaje z najlepszych ludzi wszystkich warstw narodu”.

Błąd istotny takiego rozumowania, spotykanego zresztą często także w literaturze komunistycznej, polega na rzeczy dość prostej: demokracja parlamentarna — to pewien system rządzenia; z punktu widzenia Socjalizmu żaden system rządzenia nie jest celem samym w sobie; wartości pozytywne i negatywne danego systemu rządzenia oceniamy według tego, czy ułatwia on, czy też utrudnia rozwój społeczno - gospodarczy i kulturalny ludzkości, względnie narodu, w tym kierunku, który — w naszym przekonaniu — stanowi jedyną drogę ocalenia z katastrofy gospodarczej i z katastrofy kulturalnej, — t. zn. rozwój w kierunku przebudowy socjalistycznej. Takie pojęcie, jak wolność polityczna, wolność sumienia, wolność prasy i t. d., są — ze stanowiska myśli socjalistycznej — wartościami bezwzględnie, będącymi jednym z celów ruchu, bo nie sposób wyobrazić sobie niewolnika, jako świadomego twórcę nowego ładu społecznego, bo Socjalizm — to nie tylko zagadnienie społeczno - gospodarcze, to tak samo zagadnienie kultury. Ale sprawa demokracji parlamentarnej leży w zupełnie innej płaszczyźnie; należy ona do dziedziny praktyki i takty-

ki, — nie należy do dziedziny ideologii i teorii. W latach powojennych demokracja parlamentarna była — dla Francji, Czechosłowacji, Skandynawii i t. d. pozostała nadal — potężną bronią w rękach proletariatu, na ziemiach nowych państw wschodnio - europejskich — i w rękach mas włoskich; dlatego, jak napisałem wczoraj, weszła w konflikt z interesami kapitalizmu, co stanowi właściwe źródło najgłębsze jej t. zw. kryzysu, — kryzysu w ramach ustroju kapitalistycznego. Demokracja parlamentarna grała ongiś istotnie rolę odpowiednika prawnopolitycznego dla gospodarki liberalno - kapitalistycznej; po wojnie przeobraziła się w bumerang, walący po głowie własnego władcy o dionizach już osłabłych; „władca” (kapitalizm) chce strząsnąć „niewdzięczny” bumerang, bo mu przeszkadza; „kapitalizm dyktatorski” pragnie zastąpić „kapitalizm liberalny”; „elita intelektualna” zaś, obrażony się na demokrację parlamentarną i ofiarowawszy uprzejmie swe usługi „kapitalizmowi dyktatorskiemu”, — używa sobie z zapałem na FIGLARNE chwycie polemicznym, streszczającym się w dwóch zdaniach:

- 1) „będziemy wymyślali, ile wlezie, ustrojowi liberalno - kapitalistycznemu, utraconemu z nim — w imię prostoty — demokrację parlamentarną;
- 2) będziemy pomijali milczeniem problem ustroju dyktatorsko - kapitalistycznego, jako że w tym punkcie „figlarność” przestaje popłacać...”

A teraz występuje na scenę największy, jak powiedział Romain Rolland, „bluff” naszych czasów — idea „prymatu interesu państwowego” w ujęciu Mussoliniego, „sanacji”, adm. Horthy’ego, króla Aleksandra w Jugosławii, Waldemarasa, von Papena.

Okres „sanacyjny” przyzwyczaił nas wszystkich do bardzo łatwej formułki polemicznej w stosunku do przeciwnika:

„myślisz inaczej, niż ja, więc jesteś

łajdakiem, kanalia, fajdanem, złodziejem, bałwanem...”

Wolałbym „figlarność” tego typu pozostawić na uboku. Dlatego zastrzegam się zgóry: nie jestem księdzem w konfesjonale, nie mogę więc oceniać ani dodatnio, ani ujemnie pobudek osobistych p. X. albo p. Y., oddającego swe pióro, swoją myśl, swoją energię „sanacyjnemu” systemowi rządzenia. Chodzi mi wyłącznie o sens obiektywny samego faktu. Sens obiektywny znowuż jest całkiem jasny:

„elita intelektualna”, uczestnicząca w „sanacyjnym” systemie rządzenia, tworząca jego „ideologię”, atakująca w jego imieniu ustrój liberalno - kapitalistyczny i demokrację parlamentarną, jako rzekomą formę polityczną JEDYNE tego ustroju, — odgrywa w praktyce rolę historyczną

## „KNECHTÓW” KAPITALIZMU DYKTATORSKIEGO.

„Figlarnie” pojęcie „prymatu interesu państwowego” przestaje być „pustym dźwiękiem”; przeciwnie, — nabiera treści, i to treści WCALE NIE FIGLARNEJ. Wypełniają ją trzy postacie symboliczne:

## KARTEL — BANK — MAGNAT WIELKO - ROLNY.

Ale istnieje jednak inny PRAWDZIWY interes państwowy, JEDYNY interes — że tak powiem — absolutny państwowości polskiej:

## UTRWALENIE NIEPODLEGŁOŚCI.

A my dzisiaj, wciągnięci — z woli „sanacji” — w orbitę dyktatorsko - kapitalistycznego prądu dziejowego, toczymy się wraz z nim w dół ku nieuniknionej katastrofie; część zaś naszej „elity intelektualnej” uprzyjemnia nam tragiczną podróż łatwym wymyśleniem — pod czujną opieką cenzora — na... Konstytucję Rzeczypospolitej.

Jakże możecie ludzi się, że klasa robotnicza nie uprzytomni sobie tych wszystkich rzeczy?

MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

## Przegląd prasy

### ZWYŻKA CENY WĘGLA.

Nie dalej, jak wczoraj, na tem miejscu pisałem, że kartelom włoś z głowy nie spadnie z powodu siarczystych artykułów części pism „sanacyjnych” przeciwko cenom kartelowym. Huragan „antykartelowych” artykułów trwa nadal. „Express” pomstuje na politykę kartelu cukrowego, który doprowadził do tego, że spożycie cukru w Polsce na głowę ludności jest najmniejsze w Europie, cztery razy mniejsze, niż w Anglii, Danii, czy Holandii. „Gazeta Polska” wykpiwa swój bratni „Kurier Polski” i jego kampanię w obronie wysokich cen. Inne pisma rządzącego obozu też żyją hasłem: „hejże na kartele”. Zdawałoby się, że ta opinia rządzących prasy, że cała ta akcja odniesie jakiś skutek. Tymczasem jest to kiwanie palcem w bucie, burza w szklance wody.

Bo oto, jakby na urągowisko, kartel węglowy nie obniżył, a właśnie podniósł i to wydatnie podniósł ceny węgla. Cena tony węgla pierwszego gatunku skoczyła w detalu z 58 na 62 zł., a w niektórych składach nawet na 65 zł.

Jako przyczynę tej wyżki cen „Kurier Czerwony” podaje:

„Przyczyną wyżki cen są zarządzenia syndykatu przemysłowców węglowych, który z dniem 1 września r. b. cofnął swym odbiorcom 15-procentowe zniżki, t. zw. „rabaty letnie”. Cena tony w hurcie kalkulowała się poniżej 50 zł. (loco wagon Wareszawa), obecnie trzeba płać 54 zł.”

Ale na tem nie kończą się machinacje skartelowanych baronów węglowych:

„Przewidując małe zakupy ze strony publiczności na jesieni, Syndykat postanowił sztucznie zmniejszyć podaż. W tym celu rozesłano do poszczególnych kopalni bardzo ostre okólniki, nakazujące zmniejszenie wysyłek węgla na rynek krajowy o 13 procent!”

Stworzywszy w ten sztuczny sposób „popyt na węgiel”, którego w składach będzie „brakowało”, kartel węglowy podniesie znowu ceny. Hurtownicy, jak donosi „Kurier”, spodziewają się w listopadzie wyżki cen o jakieś 3—4 zł. na tonie.

A prasa „sanacyjna” będzie się „oburzać” i wolać: „obniżyć ceny kartelowe”.

### „KULACY”.

„P. P. S. doszczętnie straciła swój pierwotny charakter klasowy, schodząc bezapelacyjnie i ostatecznie z ideoworobotniczej postawy”. „Puszczenie się raz na socjal-zdradę — jest wejściem na bardzo śliską drogę”. „PPS skupia pod swoim rzekomo czerwonym sztandarem przerozmaito kulaństwo”.

Czyż są to wyjątki z komunizycznej odezwy? Wszak to ten styl i te soczyste „argumenty”. Któż to tak nas gromi za „socjal-zdradę”, „kulaństwo” i „zatrutą klasowość”?

Nie śmiećcie się o, przyjaciele, — to nie komunisci, to urzędowi i zarejestrowani „rewolucjonisci” z „Walki”. Oni „klasowcy”, oni „czyści”, „socjal-rewolucjonisci”!

Czyż trzeba większego cynizmu i bezczelności?

Ale skąd ten gniew tak zażarty? Magistrat jest niezadowolony z akcji strajkowej rolników. Wszak domaga się oni obniżki opłat za postój. B.B.S. otrzymał rozkaz i „Walka” woła ochryplym głosem: „cekwawści” chcą „ogłodzić” miasta — chcą podbić ceny na żywność, popierają „polskiego kula...”

A więc jeszcze raz przygwoźdźmy demagogię. Po pierwsze strajk był skierowany nie w kierunku podbijania cen, a w kierunku walki z nadmiernymi opłatami za postój i przeciw karom administracyjnym. Po drugie strajk nie miał i nie mógł ogłodzić Warszawy, bo, jak zresztą przyznaje nawet burżuazyjna prasa, ogromna większość produktów sprowadzana jest do Warszawy koleją i autami z dalszych okolic. Po trzecie wstrzymali się od przyjazdu z furmankami do Warszawy — nie jacyś „kulacy”, których wogóle w okolicach stolicy jest niewiele i którzy nie potrzebują sami jeździć na rynek, sprzedają bowiem zwykłe swe produkty hurtownikom — a brali udział w akcji rolników właśnie matorolnie, „biedota” wiejska. Po czwarte, czy „rewolucjonistom” ich argumentacja, że przez strajk ceny poszły w górę i że odpowiedzialność za to ponoszą organizatorzy strajku, a nie niesumienni spekulanci i pośrednicy, którzy chcieli wykorzystać sytuację — nie przypomina argumentacji i rozumowania kulufińskiej prasy burżuazyjnej, która biada zawsze, że drożyzna wywołują robotnicy strajkami! Wreszcie, po piąte — co wogóle bebesowe bankrutki mają do powiedzenia? Gdzie konia kują, niech bebesowska żaba nogi nie podstawi. Wystarczy?

S-ek

## Od Redakcji

W poniedziałek, dnia 12 września, rozpoczynamy w specjalnym dodatku literackim, druk interesującej powieści z angielskiego p. t.

### „PORTRET SZPIEGA” E. TEMPLE THURSTON.

W przekładzie tow. B. Kopelówny. Są to sensacyjne dzieje pięknej kobiety, która, rozpoczynając od religijnej ekstazy, skończyła na roli niebezpiecznego szpiega.

W jaki sposób dokonała się ta ewolucja, możliwa tylko w warunkach obecnego ustroju, który cechuje zupełne pomieszanie pojęć i zasad moralnych — opowie nam w sposób barwny i interesujący w swej książce Temple Thurston.

Książkowy format dodatku ma na celu umożliwienie naszym czytelnikom skompletowania książki.

### LECZNICA RADJOLOGICZNA

„RADON”  
dla chorych przychodzących i stałych  
GRANICZNA 8, tel. 703-58.

Leczenie radem, promieniami Roentgena, elektrycznością, światłem. Prześwietlanie. Guzy, gruczolaki, nowotwory (rak), gruźlica chirurgiczna, choroby wewnętrzne (artretyzm, chor. krwi nerwowe, skórne).

### Dr. Jan AŁAPIN

Królewska 31.  
b. Ordynator Klin. w Szp. Ś-go Łazarza  
Wenerologiczne, skórne, nlemoc piciowa, analizy.  
Robotnikom i ich rodzinom znaczne ulgi.  
Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz. Niedz. do 2 pp

### LECZNICA SPECJALNA

b. Asystenta Kliniki Berlińskiej  
D-ra med. D. GISERA  
Chmielna 47

(2-gi dom od Dworca Głównego)  
Choroby SKÓRNE, weneryczne (specj. chro-  
niczne), pęcherza i niemoc piciowa.

Analizy krwi i moczu. Zapobieganie ehorobom wenerycznym. Diatermia, Sollux, Lampa kwarcowa.

Przyjęcia: 9—2 i 4—9. PORADA 4 zł.

# Dwaj ministrowie

Temida, symboliczna bogini sprawiedliwości ma opaskę na oczach i wagę w ręku. Stwierdzić należy — mimo opaski — umie wyuczyć, czy przed jej obliczem stają uprzywilejowani czy też biedacy. Przeważnie pierwszym nie dzieje się krzywda.

Na barykadzie walki o prawo i sprawiedliwość stoją zawsze klasy społeczne, broniące swojego prawa do życia, dążące do wolności.

Pewnie, że w wieku dwudziestym sądy mają inny wygląd, niż w wiekach średnich.

Nie płoną stopy skazańcom, nie wyrzuca się — z mocy wyroku — języków, nie wypala oczu, kołem nie łamie się kości, nie płaści się czarownic.

Skrzypią jeszcze gdzieśgdzieś szubienice, pracuje gilotyna, krzesło elektryczne spełnia swoje zadanie, topór tak że, a śmierć przez rozstrzelanie jest na wet zaszczepiona.

Poprzez morze krwi ofiarnej, złożonej przez myślicieli, bohaterów i przez szare zastępy ludu „pospolitego” — przebito mroki średniowiecza. Zdarło maskę obłudy z służalczych oblicz wykonawców prawa, najpowszejszych sług możnych świeckich i duchownych. Jeszcze długa i męcząca droga musi ludzkość przebyć zanim dojdzie do wymiaru sprawiedliwości, która dawać będzie wszystkim poczucie pewności i bezpieczeństwa, bo „sądy jako świątynie sprawiedliwości i sędziowie jako kapłani”, to jeszcze jak oazy poszukiwane na pustyni.

Prawo piszą, ludzie nie wolni od uprzedzeń i otaczającej atmosfery. — Wszelkie zapędy nowatorskie spotykają się ze zdecydowanym oporem rządzających klas społecznych, obawiających się o dotychczasowy stan posiadania, czy też kleru, który uzurpuje sobie prawo do rządu nad duszami. Jeszcze gorzej kształtują się te sprawy w krajach, gdzie rządy dyktatorskie odśunęły szerokie warstwy ludowe od wpływu na ustawodawstwo.

Klasycznym przykładem jest los paragrafu o przerywaniu ciąży w nowym polskim kodeksie karnym obowiązującym od 1 września b. r. Od kilku lat toczyła się walka o zasadnicze postawienie sprawy. Mianowicie o prawo przerywania ciąży nie tylko, jeżeli zaistnieją wskazania natury lekarskiej

ale także wskazania natury społecznej i rodzinnej.

Jak wiadomo, Komisja Kodyfikacyjna wypowiedziała się za taką właśnie „tezą społeczną”. „Wyższe względy”, czyli obrona dyktatury przed wpływami kleru, nakazały „kompromisowe uzgodnienie”. Wprawdzie nowy kodeks poczynił pewne zmiany na korzyść nowych prądów w ujmowaniu tego problemu, nie mniej prawo nie stanęło zdecydowanie po stronie słabszych społecznie, kobiet klasy pracującej. Tak jest w Polsce, gdzie ustawodawstwo dojrzewa w cieniu salonów ministerjalnych, pod czujnym okiem p. ministra Ciesława Michałowskiego i nabiera mocy drogą dekretu. W sąsiedniej Czechosłowacji ministrem sprawiedliwości jest socjalista — tow. Dr. Meissner.

Przedłożył on parlamentowi w Pradze projekt ustawy, który znosi karalność przy przerywaniu ciąży w ściśle określonych wypadkach i pod troskliwą opieką prawną.

Znaczenie tego projektu przekracza granice jednego kraju. Jest to czyn społeczny o pierwszorzędnym znaczeniu dla klas nieposiadających. Minister socjalista rzucił rękawicę wszystkim obłudnikom, odzianym w togę moralności. W imieniu kobiet, bez ich upoważnienia zabierają głos i zachłystują się świętym oburzeniem nad zagrożoną rzekomo świętością rodziny. Skoro uchylimy rąbek przykrytki, na obecnie czasy „togi”, zobaczymy klasowe oblicze tego oburzenia. Kobiety klasy posiadających, już dawno stosują świadome macierzyństwo, albo, pewne bezkarności, przerywają ciążę. Żaden paragraf, nawet najstraszniejszy, nie przekroczy progu mieszkania kobiety bogatej.

Najbardziej, społecznie skrzywdzonym, minister socjalista podaje pomocną dłoń.

Nie tylko wskazania natury lekarskiej pozwolą na przerywanie ciąży. Tow. Meissner wypowiada, walkę starym nieludzkim uprzedzeniom, skazującym kobiety i dzieci na ciężkie i niepotrzebne cierpienia. Najważniejszym w projektowanej ustawie jest uznanie wskazania społeczno, pozwalającego na zastosowanie zabiegu, jeżeli przez urodzenie dziecka tak matka, jak i inne osoby, które ona utrzymuje, mogą być

zagrożone w swojej egzystencji.

Zasadniczo spędzenie płodu nie kwalifikuje się, jako zbrodnienie, lecz jako przewinienie, karalne aresztem od sześciu miesięcy do jednego roku.

Wysokie kary — do pięciu lat więzienia przewiduje projekt dla akuserek, które zawodowo uprawiają spędzanie płodu.

Dokonanie zabiegu wbrew woli kobiety, karane będzie ciężkim więzieniem do 10 lat. Szpitale otworzą swoje podwoje dla kobiet, które nie będą miały pieniędzy na opłacanie prywatnych lekarzy. Nie zajądź już potrzeba — w Czechosłowacji — uciekania się do brudnych znachorek, gdzie na kobiety czyhała śmierć, albo czyhały ciężkie choroby. Kobiety nie będą „się psuły”, bo lekarze z obowiązku przerywają ciążę, jeżeli zaistnieją prawne podstawy.

Projekt nowej ustawy czzechosłowackiej zajmuje się także karalnością za zamordowanie dziecka. W 99 procentach nieślubna matka zabija dziecko z powodu beznadziejności swojego położenia. Socjalista - projektodawca umie wnikać w przyczyny rozpaczliwego kroku kobiet przeważnie młodych, rzucenych na pastwę nędzy i rozpacz. Nie kwalifikuje też tego czynu, jako zbrodni, karanej ciężkim więzieniem, o jednego do pięciu lat. Obniża karę o sześciu miesięcy do trzech lat.

Zadaniem prawodawstwa w ustroju socjalistycznym musi być organizowanie życia w warunkach najlepszych i najłatwiejszych a naczelnym wskazaniem nie może być KARA, lecz POMOC. Czechosłowacki socjalista - minister jest nie tylko prawnikiem, jest człowiekiem o szerokim światopoglądzie i ludzkim sercem.

Cierpienia milionów rodzin bezrobotnych albo mało zarabiających nie są mu obojętne.

Szanuje godność ludzką w kobiecie i jej macierzyństwo.

Dąży do wyprowadzenia matek i dzieci z ciemnych suteryn, z poddaszy, z drogi, która prowadzi do zatracenia tej iskry, którą nazywamy duszą.

Dr. Meissner jest człowiekiem, jest socjalistą. Śmiały jego krok nie brzmi bez echa.

Dorota Kłuszyńska.



# Na froncie walki strajkowej

## Na marginesie strajku transportowców w Gdyni

(Kor. własna).

Strajk gdyńskich transportowców: marynarzy, kranistów, warsztatowców i robotników portowych, — nie tylko wstrząsnął opinią całej Polski, lecz odbił się potężnym echem w całej Europie. Z uwagi na przekreślenie wiadomości i informacji, podawane przez prasę „sanacyjną“, endecką i chadecką, wypada poświęcić kilka dodatkowych uwag przebiegowi strajku i jego podłożu.

„Robotnik“ wskazywał w szeregu artykułów na stosunki, panujące wśród transportowców gdyńskich, a szczególnie na warunki w jakich żyją marynarze i robotnicy portowi. Zwracał uwagę na ostatni, — pozbawieni wszelkich świadczeń socjalnych, pracujący w ciężkich warunkach po 2 do 3 dni w tygodniu,

świążąc się w rozpaczliwej nędzy. Ekspedytorzy portowi, ufni w swe wpływy u sfer rządowych, posunęli się do tego, że obniżyli płace robotników o 15 procent.

Znanym zwyczajem Zjednoczenie Zawodowe Polskie wyraziło zgodę na pogorszenie plac, nie bacząc na to, że nieda wśród robotników osiągnąć punkt kulminacyjny. Ominęło celowo i świadomie Zw. Zaw. Transp. Rzp. P. i zawarto pakt zakulisowy, bez wiedzy wła-

W razie przebiegania, kataru, zapalenia gardła przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Zadać w aptek. i droger.

nych członków, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że ZZZT. nie zgodziłby się nigdy na tego rodzaju zdradziecką robotę.

To też wrzenie wśród robotników wzrastało z każdym dniem, aż w dniu 29 sierpnia b. r. wybuchł bunt rozpaczy w postaci strajku.

Nieco inaczej przedstawiali się sprawy marynarzy morskich i holowników.

Od 1 sierpnia istniał tak zw. stan bezkontraktowy, przy którym armatorzy mieli możliwość w ciągu 48 godzin (armatorzy opierają się na starej pruskiej ustawie żeglarskiej z 1902 roku, faktycznie zniesionej przez polskie ustawodawstwo pracy) narzucić dowolne warunki pracy i płacy. Wprawdzie toczyły się rokowania pomiędzy ZZZT. i Zw. Arm. Polsk., lecz szereg odbytych konferencji nie przyniósł pozytywnych rezultatów. Przed marynarzami rozstrzygnięciem sprawy. Zapowiedziano przez szło 30 procentowe pogorszenie wyżywienia na statkach, oraz płacy: 12-godzinne wachty morskie 9 i 10 godzinny dzień pracy w porcie i na re-

dzie, i t. d. i t. p.

Trzecia grupa transportowców, którą stanowią kranisci i warsztatowcy, przeszła już w końcu 1931 r., pod opieką czemi skrzydłami „sanacyjnego“ Zw. Zaw. (Moraczewskiego i Paczka) obniżyć płac od 25 do 30 procent, a w czerwcu 1932 r. obniżyć o 10 procent, i karmiono ją ciągłymi obietnicami.

Zw. Zaw. Transportowców Rz. P. przestrzegał wszystkie kompetentne czynniki i wskazywał na katastrofę, wiążącą w powietrzu, lecz, niestety, nie znalazł zrozumienia, aż wreszcie gdy transportowcy, wyczerpawszy wszystkie środki polubowne, uchwycili się strajku jako jedynego oręża, wówczas dopiero przybyli przedstawiciele Rządu, by, po osobistym zbadaniu stosunków w porcie, dać wyraz zrozumieniu, tego, co ustawicznie wskazywał ZZZT.

Rokowania, mające na celu likwidację strajku, toczyły się przy udziale przedstawicieli Rządu i były „popierane“ przez policję, ściągniętą z całego województwa i chroniącą agresywnych ekspedytorów. Nawet w dniu „Święta Morza“, kiedy, według urzędowych danych, było w Gdyni zgórą 80 tysięcy przyjeżdżających, nie wystąpiła policja w takiej sile, jak w czasie spokojnego strajku półtora tysiąca robotników.

Mimo największych przeszkód i presji, strajkowali robotnicy, kranisci i marynarze solidarnie, pod kierownictwem otw. Guziatka. Wyjątek stanowiło kilkunastu robotników, którzy chcąc przystąpić do strajku, zostali wstrzymani przez policję w porcie i otoczeni ich kordonem policji.

Z żęglu morskiej strajkowali następujące statki: „Premier“, „Warszawa“, „Lublin“, „Lwów“, „Łódź“, „Tczew“, „Kraków“, „Wilno“, „Robur III“, „Cieszyn“, „Robur V“, „Śląsk“, „Robur VI“, „Gdańsk“, „Toruń“, „Wanda“, „Jadwiga“ i „Niemen“, czyli wszystkie statki znajdujące się w Gdyni i Gdańsku (inne statki były zagranicą).

Założę tych statków zostały przemocą zepchnięte na ląd. W Gdańsku oddali armatorzy polskie statki pod opiekę policyjnych szturmówek hitlerowskich, które pałkami i bronią palną zmuszały polskich marynarzy do opuszczania polskich statków (!!)

Był taki moment w Gdańsku, że marynarze s/s „Warszawa“, w obliczu pałki i broni palnej policji hitlerowskiej, udali się, z narażeniem własnego życia, na rufę okrętu, ażeby opuścić polską banderę i wrzucić ją jednemu z oficerów polskich.

W świetle tych faktów ujawniła się cała perfidia i obłuda „nacionalistycznej hecy“, uprawianej przez prasę „sanacyjną“, endecką i chadecką.

Gdzież podziła się ta prasa, gdy polskie mienie oddawano pod opiekę... hitlerowskiej policji? Zamilkła całkowicie, gdyż tu chodziło o obronę polskich obywateli przed zachłannością polskich, angielskich, duńskich, amerykańskich i skandynawskich kapitalistów i nie miała w tym wypadku pretekstu za kumanie się z bojówkarzami hitlerowskimi. Gdy chodziło o interes kapitalisty, zapomniano o „patriotyzmie“.

## CO SŁYCHAC NA SWIECIE

### BOMBY POD TEATRAMI W NOWYM JORKU.

Nieznani sprawcy podłożyli bomby pod dwoma teatrami w różnych częściach miasta. Eksplozje nastąpiły w chwili, gdy publiczność wychodziła po skończonym przedstawieniu. Na szczęście obyło się bez wypadku z ludźmi, ucierpiali jedynie gmachy teatralne i sąsiednie sklepy, z których wyleciały wszystkie szyby. Policja przypisuje zamach członkom partii pracy.

### KATASTROFA SAMOCHODOWA MINISTRA SKARBU.

Węgierski minister skarbu, baron Fryreryk Koranyi, jest zamieszany w ciężki wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą śmierć jednej osoby. Sam minister obrażeń nie odniósł. Wypadek wydarzył się w pobliżu miejscowości Kuklenu. Auto ministra na zakręcie zderzyło się z innym samochodem, którego właściciel został ciężko ranny i niebawem zmarł w szpitalu wskutek odniesionych obrażeń. Towarzyszący mu brat jego jest ciężko ranny. Szofer samochodu ministra, który jest podejrzanym o spowodowanie wypadku przez nieostrożną jazdę, został poddany badaniu.

### START INWALIDY - PŁYWAKA.

Amerikanin Zimmy, który w czasie nieszcześliwego wypadku stracił obie nogi, zamierza przepłynąć kanał La Manche.

Wystartował on dziś o godz. 17 min. 35 z miejscowości South Foreland.

### AFERA SZPIEGOWSKA, WYKRYTA W BANKU AMERYKAŃSKIM W TOKIO.

Dzienniki tokijskie zamieściły świeżo wiadomość o sensacyjnej aferze szpiegowskiej, w którą wmięszany jest tamtejszy oddział amerykańskiego National City Bank. Według wyników dotychczasowego śledztwa, z polecenia filii tokijskiej tego banku, dokonano szeregu zdjęć gmachów rządowych i wojskowych w miastach japońskich: Kobe, Osaka i Tokio. Zdjęcia te, jak podnoszą wspomniane dzienniki, służyć miały dla ewent. ataku lotniczego na Japonię. Sprawa przedstawia się bardzo zagadkowo.

### 500 ROBOTNIKÓW ZNISZCZY STAJNIE ALFONSA XIII.

Z Madrytu nadchodzi wiadomość, iż władze hiszpańskie przystąpią w tych dniach do zdemolowania stajen ekskróla Alfonsa XIII-go. Przy pracy tej zajętych będzie zgórą 500 robotników.

### KATASTROFA KOPALNIANA.

We czwartek wydarzyła się katastrofa w kopalni Amielie II koło Wittelsheimu w pobliżu Miluzy. W sztolni, w której pracowało pięciu robotników, oberwało się około 15 m. sześć, ziemi, zasypując wszystkich robotników. Podjęte natychmiast prace ratunkowe doprowadziły po kilku godzinach do wyratowania trzech ciężko rannych, podczas, gdy dwaj ponieśli śmierć.

### PAN MŁODY „OKRADAJĄCY“ MERA I GOŚCI PODCZAS CEREMONII ŚLUBU.

W merostwie piątego okręgu paryskiego odbył się dziś ślub słynnego „mistrza czarodziejskiego“ Guilli - Guilla z młodą Paryżanką.

Podczas ceremonii ślubnej pan młody ściągnął merowi niespostrzeżenie banknot 100-frankowy z kieszeni, zaś świadkom szereg drobniejszych przedmiotów, które po ukończonym akcie zwrócił przerażonym właścicielom z uprzejmym uśmiechem.

## Podwyżka ceny węgla

Aj. Press stwierdza, że nastąpiła w całym kraju podwyżka cen węgla. Z początkiem września r. b. kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku pocofały rabaty, udzielane swoim odbiorcom w okresie miesięcy letnich, a ponadto zmniejszyły o 13 proc. przydział węgla na rynki wewnętrzne.

Zarządzenia te spowodowały podwyżkę cen węgla o 3—5 zł na tonnie. Miejskie zakłady opałowe w Warszawie brały przed kilku dniami za tonnę najlepszego węgla 62 zł. 60 gr. z dostawą do domu i ze zniesieniem do piwnicy.

Była to przytem cena kredytowa. Obecnie, przy kredycie, brana jest cena 66 zł. 50 gr. za tonnę. Cena gotówkowa miejskich zakładów opałowych wynosiła poprzednio 58 zł. 50 gr. za tonnę, obecnie wynosi 63 zł. 50 gr. U warszawskich składników, sprzedających węgiel w drobnym detalu na korce, cena za tonnę kalkuluje się obecnie około 80 zł.

Podobnie w całym kraju ceny węgla poszły w górę w zależności od oddalenia danej miejscowości od kopalń węgla i kosztów przewozu.

## Odpreżenie w Grecji

PARYŻ, 9 września (ATE). Z Aten donoszą, że panujące od trzech dni niezwykle napięcie w związku z pogłoskami o możliwości ogłoszenia dyktatury wojskowej ustąpiło nieco po wczorajszej audjencji Venizelosa u prezydenta republiki Zaimisa. Według doniesień dzienników Venizelos miał okazać gotowość ustąpienia, ale pod warunkiem, że prezydent powierzy władzę przedstawicielom Ligi Wojskowej. Ponieważ

prezydent dymisji gabinetu Venizelosa nie przyjął, rząd ten pozostanie na czas wyborów. Agitacja wyborcza przybiera wielkie rozmiary. Prasa opozycyjna atakuje w ostry sposób Venizelosa i oskarża go o wysunięcie na plan pierwszy zagadnienia ustroju państwa, jedynie w celu odwrócenia uwagi opinii publicznej od problemów gospodarczych i utrzymania się przy władzy.

## Autonomia Katalonji

PARYŻ, 9 września (ATE). Z Madrytu donoszą, że Kortezy na nocnym posiedzeniu uchwaliły statut kataloński. Debaty nad tą sprawą były bardzo trudne i trwały przeszło 4 miesiące. Rozbieżność pomiędzy przedstawicielami Katalonji a innymi stronnictwami były bardzo wielkie. Dopiero nieudany zamach wojskowy z dnia 10 sierpnia zmienił całkowicie położenie i skłonił stronnictwa do uzgodnienia swych stanowisk. Nowa usta-

wa uznaje Katalonję jako prowincję autonomiczną, a nie jako państwo niepodległe. Obok języka katalońskiego również język kastyljski jest uznany za urzędowy. Wszelkie dokumenty państwowe będą musiały ukazywać się w obu językach. Rząd kataloński będzie mógł tworzyć nowe szkoły, równoległe ze szkołami hiszpańskimi, które pozostaną nadal.

## Wywłaszczenie grandów hiszpańskich

Paryż, 9 września (ATE). Z Madrytu donoszą: Parlament hiszpański uchwalił w nocy z czwartku na piątek poprawkę do ustawy o reformie rolnej, mającą donieść znaczenie polityczne i gospodarcze. Na mocy tej uchwały wszystkie majątki ziemskie będące własnością grandów hiszpańskich ulegają konfiskacie na rzecz państwa bez odszkodowania.

Premier Azune uzasadniając tę poprawkę stwierdził, iż niewątpliwie zmiana na kursu w polityce agrarnej ma charakter rewolucyjny, jednak zmiana taka

jest konieczna dla dobra republiki. Reformy republikańskie nie mogą być przeprowadzone bez pokrzywdzenia pewnej kategorii ludzi. Jednak pamiętać należy, że ci ludzie, których teraz republika hiszpańska skrzywdzi, kiedyś krzywdzili republikanów. W kołach politycznych tłomaczą zaostrożenie kursu polityki agrarnej rządu ostatnią nieudaną rewolucją gen. Sanjurjo. Okazało się bowiem, iż po stronie gen. Sanjurjo stoi wielu arystokratów hiszpańskich i właścicieli wielkich obszarów rolnych.

## Ostateczne zakończenie strajku w Belgji

W czwartek podpisany został przez przedstawicieli górników i przez przedstawicieli przemysłowców węglowych

układ, regulujący zatarg w belgijskim przemyśle węglowym. Dzisiaj górnicy wracają do pracy.

## Orzeczenie Komisji Arbitrażowej

Katowice, 9 września (PAT). Komisja Arbitrażowa pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego rozpatrywała dziś sprawę wypłacenia robotnikom technicznym zarobków za okres strajku. Komisja orzekła, że za dni, w których robotnicy strajkowali, nie należy im się zapłata, natomiast winni otrzymać od-

setki za zwłokę w wypłaceniu należnych zarobków. Wysokość odsetek ustalona ma być w drodze pertraktacji w przeciągu 3 dni.

W myśl ośnośnych przepisów ustawy o najmie pracy, robotnikom przysługujące tytułu zwłoki 2 do 3 proc. zarobków w stosunku miesięcznym.

Stało się to, co przewidywał Zw. Zawodowy Transportowców. Nastąpiła haniebna zdrada ze strony przedstawicieli fikcyjnego Zjedn. Zaw. Polsk.; jeden z tych przedstawicieli ledwo zdołał uciec w samochodzie przed samosądem zdradzonych robotników) oraz ze strony „sanacyjnego“ ZZZT. Oburzeni robotnicy podziękowali tym „obrońcom“ wybiciem szymb w ich lokalach.

Związek Zaw. Transportowców stawiając stanowczo żądania, spowodował swą niezachwianą postawą, że robotnikom podwyższono płace o 5 procent, a kranistom i warsztatowcom o 10 proc., wobec czego transportowcy postanowili zawiesić strajk.

Strajk marynarzy, jak wiadomo — w dalszym ciągu solidarnie rozszerzał się z każdym dniem, w miarę przybywania statków z morza. Nie pomogły demagogiczne odezwy zdradźców z pod znaku ZZZT. i ZZZ. — marynarze strajkowa li niezachwianie i zdecydowanie na zw ZZZT.

Rokowania, toczące się dniami i nocami pomiędzy ZZZT. i Zw. Arm. Polsk. przy udziale Inspektora Morskiego (Z. Z. i ZZZT. nie dopuszczono do rokowań) ukończono w nocy z 6-go na 7-go września, poczem strony podpisały pro wizorjum, na mocy którego zostały zagwarantowane niezmiennione warunki pracy i płacy marynarzy do stycznia roku 1933.

Strony zobowiązały się zawrzeć do końca września ramową umowę zbiorową, a w razie punktów spornych, oddać je do rozstrzygnięcia Komisji Rozjemczej, złożonej z 3 przedstawicieli Z. Z. T. i 3 przedstawicieli ZAP., którzy wybiorą dowolnego superarbitra. Arbitraż rządowy, w osobie prezesa ministrów, marynarze odrzucili.

Po 9-ciodniowej bohaterskiej walce, marynarze osiągnęli zwycięstwo. Na zw ZZZT. powrócili na statki, ażeby na dal pełnić swoją twardą służbę, wzmożeniu duchowo, w zwycięskich szeregach klasowego Związku Zawodowego Transportowców Rzp. P. i I. T. F.

Zdradę Zjedn. Zaw. Polskiego i ZZZT. transportowcy gdyńscy popamiętają długo.

## Moskwa bez maski!!

### BEZPŁATNIE

rozdaje się broszurę Mieczysława Piastuszkiewicza p. t.

### „JAK MEDYCYNĄ TYBETAŃSKĄ UZDRAWIA CHORYCH“

ażeby ci wszyscy nieuleczalni i ciężko chorzy przekonali się, że mogą mieć nadzieję na uzdrowienie.

Natolińska 5 m. 3. telef. 8-55-52.

### JASNEJ SŁONCA

#### NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEJA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM I FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI - NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

### NASZA FACHOWOŚĆ I WYTWORNY GUST

To zapewnienie dobrego i taniego kupna

ZNANA NAJWIEKSZA W KRAJU HURTOWNIA SUKIEN PŁASZCZY I BLUZEK

M. HOPMAN WARSZAWA, NALEWKI 38 FRONT, 1-sze PIĘTRO, TEL. 11-55-72

Rozpoczęła detaliczną sprzedaż według najnowszych modeli zagranicznych CENY ŚCISLE HURTOWE!

## KELLER w 8 GODZIN

Przerabia stare kapelusze męskie na zupełnie nowe. Ceruje sztucznie rozdarta garderobę. Stare krawaty przerabia na nowe. Marszałkowska 34, Marszałkowska 118, Nowy Świat 37, Twarda 24, Nalewki 15. Telefon 219-49, stale informuje.



MAGGI Sp. z ogr. odp. — Fabryka w Poznaniu



# W sprawie bezrobocia i pomocy doraźnej dla bezrobotnych

## Delegacja Rady Zawodowej m. Warszawy i Zw. Rob. Budowlanych w Magistracie warszawskim i u wice-wojewody

W dniu 9 b. m. delegacja złożona z radnego tow. Haupa, sekr. Rady Zaw. Zdanowskiego, sekr. Zw. Budowlanego tow. Sochy, oraz tow. Chodyńskiego, Olkowskiego i delegata bezrobotnych — interwenjowała u prezydenta miasta o zatrudnienie bezrobotnych i prowadzenie akcji doraźnej przez miasto dla głodującej ludności Warszawy.

P. prezydent inż. Słomiński po wysłuchaniu delegacji, oświadczył, iż z powodu braku pieniędzy w kasie miejskiej, nie może być mowy o zatrudnieniu większej ilości bezrobotnych. Magistrat nie ma bowiem pieniędzy na pensje dla swoich pracowników.

W końcu zapewnił delegację, że jeśli Magistrat otrzyma pieniądze z Komitetu akcji dla bezrobotnych, to przyjdzie z pomocą najbardziej potrzebującym.

Następnie delegacja Rady Zw. Zaw. i Zw. Budowlanego udała się do wice-wojewody p. Olpińskiego, który — w odpowiedzi na zreferowanie sprawy bezrobocia oraz przedstawienie rozpaczy położenia bezrobotnych w Warszawie i poinformowanie go o podjętych staraniach w tym kierunku w Min. Op. Społ. i Magistracie — zapewniał delegację, że ma zrozumienie dla tej sprawy, lecz z powodu czysto administracyjnych funkcji województwa, które nie ma pod sobą samorządu — nie poradzić nie może.

Zamaczył, że pieniądze jakie przysłał Min. Op. Społ. na cele bezrobocia — województwo co do grosza wydaje.

Co się tyczy funduszy, które mają

powstać ze specjalnych opłat od gazu, biletów i t. p., to tak samo jak w ubiegłym miesiącu, wice-minister Op. Społ. Rożnowski — teraz zarówno prezydent m. Warszawy, jak i wice-wojewoda nie mogli nic konkretnego powiedzieć delegacji.

W stolicy mamy zarejestrowanych około 20 tysięcy bezrobotnych (a ilu nie

zarejestrowanych!!!) w sezonie bieżącym ruch budowlany prawie nie istnieje, zbliża się zima, niedza bezrobotnych dosięga ostatnich granic.

Cała Polska pracująca języcy pod jarzmem „radosnej twórczości”, a w odpowiedzi otrzymuje się tylko szumne oświadczenia o „rozumieniu klęski bezrobocia” i represje wobec opozycji!

## W katastrofie na kopalni Richthof zginęło 4 górników

Donosiliśmy przed paru dniami o strasznej katastrofie na kopalni „RICHTHOF” W JANOWIE (Górny Śląsk), w której zginęło czterech górników.

Akcja ratunkowa odbywała się w ciągu 2 dni przy udziale 400 ludzi.

### Odsłonięcie rzeźby Gładjatora w Parku Ujazdowskim

15 b. m. rozpoczęte będzie ustawianie w parku Ujazdowskim podstawy granitowej i rzeźby Piusa Welońskiego „Gładjator”, ofiarowanej miastu przez ks. Emanuela Bulhaka. Rzeźba ta stanie pośrodku klombu na wprost wejścia od strony ul. Pięknej. Będzie to druga, o „Ewie” Wittiga, rzeźba w tym arku. Odsłonięcie rzeźby nastąpi jeszcze w b. m. Rzeźba wyobraża gładjatora w postaci stojącej, trzymającego w ręku trójząb.

W piątek po południu zdołano dopiero dotrzeć do miejsca katastrofy i wydobyć zwłoki jednej z ofiar: ANTONIEGO MASŁONA. W parę godzin później natrafiono na ślad drugiej ofiary: PAWŁA MZYKA. Mają być jeszcze wydobyte zwłoki: JANA KURZONA i PAWŁA PSOTY.

Chodnik zasypany został na prze-

## Echa krwawych zająć w Zagłębiu Dąbrowskim

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu toczył się proces o zająć w czasie strajku w Zagłębiu Dąbrowskim na

### Bilety przesiadkowe w tramwajach

Jak się dowiadujemy, rozpatrywana jest obecnie sprawa wprowadzenia na linjach tramwajowych i autobusowych biletów uprawniających do przesiadania. Jeszcze przed rokiem sprawa ta była rozpatrywana w tej płaszczyźnie, że każdy bilet, wydany w tramwaju lub autobusie uprawniałby do jednorazowej zmiany wozu. Z chwilą uruchomienia linii autobusowej E, wprowadzenie biletów przesiadkowych będzie wyjątkowo doniosłe. Rzecz jasna, że wszelkie zmiany w taryfie tramwajowej wymagają nie tylko uchwały magistratu, ale również uchwały Rady Miejskiej i zatwierdzenia jej przez władze nadzorcze.

## Zatargi o 10 zł. banknoty

Właściciele niektórych sklepów nie chcą już przyjmować 10 zł. banknotów, twierdząc, że nieopłaci się fatygować z jednym papierkiem do Banku Polskiego. Wyjaśniamy przeto, że omawiane banknoty muszą być przyjmowane przez wszystkich bez żadnej kwestii do końca r. b. Po Nowym Roku 1933 banknoty te będą wycofane z obiegu i jedynie jeszcze Bank Polski będzie je wymieniał.

## Z Teatru „Ateneum”

Przed właściwym otwarciem nowego sezonu teatralnego, które nastąpi w dn. 1 października, Teatr „Ateneum”, począwszy od dziś, grać będzie codziennie sensacyjny dramat Lampla p. t. „Bunt w domu poprawczym”. Autor, głoszący przed kilku laty z procesu, wytoczonego mu za sprawą skrajnych nacjonalistów niemieckich, w którym to procesie niesłusznie oskarżono go o dokonanie mordu politycznego — w dramacie swym piętnuje obojętność społeczeństwa urzędowej sprawiedliwości w stosunku do młodocianych przestępców. Aktualna, pełna silnych akcentów sztuka zainteresować musi szerokie warstwy publiczności. Doskonała reżyserja St. Perzanowskiej i na wysokim poziomie utrzymana gra całego zespołu, gwarantują interesującemu dramatowi powodzenie.

## Nowe rozporządzenie o rowerzystach

W najbliższych dniach spodziewane jest wydanie zarządzenia Kom. Rządu w sprawie numerów rowerowych. Stwierdzono, iż często rowerzyści umieszczają numery w miejscach nieodpowiednich i niewidocznych. Jest to niedopuszczalne. Numer powinien się znajdować na tylnym widelcu, nie może być zasłonięty lub zanieczyszczony. Po powrocie do miasta z wycieczki, kiedy numery często są zanieczyszczane, należy numer odkurzyć. Policja otrzyma nakaz zastrzymania i pociągania do odpowiedzialności karnej wszystkich rowerzystów, nieposiadających się do nowych przepisów.

Biedny człowiek, dziś pozostający bez pracy posiadający na swym utrzymaniu dwie chore na gruźlicę siostry, oraz chore od kilku lat na serce dziecko, prosi o pomoc materialną na kupno lekarstwa. Łaskawe ofiary proszę kierować: Wolska 3 m. 29 dla „R. G.

## Wczorajsze wypadki

### USIŁOWANIE ZABÓJSTWA.

Nocy ub. we wnętrzu domu ul. Gęsia 33 nieznanymi sprawcami napadł na powracającą do domu 30-letnią Perłę Drong, kucharkę, której zadał nożem 5 ran ciężkich klatki piersiowej, płuć i uda. Ranną zaopiekowali się przechodnie, przewożąc do ambulatorium Pogotowia. Sprawca usiłowania zabójstwa zbiegł. Drong twierdzi, jakoby tylko z widzenia znała sprawcę. Istnieje jednak przypuszczenie, że zna go osobiście i w obawie dalszej zemsty — nie chce podać jego nazwiska i adresu.

### KRWAWY ZATARG O ZADATEK NA KOMORNE.

Aron Kogut, handlarz workami, pragnąc odnająć pokój w mieszkaniu Szyi Walda, kupca, dał jako zadatek 50 zł. Po kilku dniach K. rozmyślił się i poprosił o zwrot zadatku, lecz W. nie chciał oddać. Wtedy Kogut, wzięwszy do pomocy syna, Kiwę, udał się do mieszkania Walda. Gdy i tym razem nie chciał oddać pieniędzy, Kiwa uzbójony w łaskę, rozbił kilka szklanek, szybę w kredensie, oraz zamierzył się na tremo. Gdy W. zasłonił lustro sobą, otrzymał ranę tłuczoną czoła. Zająście zlikwidował policjant. Ranny udał się na opatrunk na stację Pogotowia.

### WYPADKI TRAMWAJOWE.

Na rogu ul. Targowej i Białostockiej wypadła z tramwaju 14-letnia Jadwiga Antczakówna, uczennica. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie głowy, wstrząs mózgu oraz krwotok z lewego ucha. Po opatrunku, nieszczeniwa przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— Na rogu ul. Marszałkowskiej i Złotej wyskoczył z tramwaju 66-letni Tobiasz Silber, kupiec, który uległ potłuczeniu głowy. Opatrzony na miejscu przez Pogotowie.

### ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Po sprzeczce z żoną otarł się sublimatem 26-letni Frackiewicz, woźny. Pogotowie przewiozło F. do szpitala Dz. Jezus.

— Z powodu zawodu miłosnego napadła się esencji octowej 20-letnia Irena Bujakiewiczówna, fryzjerka. Lekarz w ambulatorium Pogotowia przepłukał żołądek i usunął groźące niebezpieczeństwo.

### ZBRODNICZY NAPAD.

Nocy ub. o godz. 1-ej na rogu ul. Wolskiej i Sieradzkiej, nieznanymi sprawcami napadł na 31-letniego Józefa Pomykałowskiego (Lubelska 30), robotnika, którego zadał 6 ran kłutych klatki piersiowej i głowy, poczem zbiegł. Rannego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala na Czystem.

## „Zemsta was czeka” Strach ma wielkie oczy

Z Torunia donosi „Kurjer Poznański”: W nocy z czwartku na piątek, 9 b. m. do głównego komisariatu policji w To-

## Koń za 3 złote 50 gr.

„Gazeta Bydgoska” z dn. 9 września opisuje fakt, będący między innymi, wymowną ilustracją obecnych stosunków na wsi:

Mieszkaniec wsi Zagrzeby, pow. tureckiego, Józef Purczykiewicz, przyprowadził konia na targ. Nie tęgi musiał być koń i z tej racji nie znalazł nabywcy, to też w rezultacie Purczykiewicz sprzedał go za 3 zł. 50 gr., to jest za tyle, ile wynosi cena korca kartofli.

Nowonabywca Aron Piecuch z Podębic gorzej wyszedł na transakcji, albowiem wygłodzony rumak padł mu w drodze i zdechl. Piecuch dopłacił 1.50 zł. czyszcicielowi za uprzątnięcie padliny.

## DŹWIKOWY KINOTEATR MIEJSKI

Początek o godz. 6.30 w.

Dla młodzieży dozwolone.

Columbia Pict. Corp. przedstawia:

FAY WRAY JACK HOLTA

w fascynującym dźwiękowcu

STEROWIEC L. A. 3

Nad program.

Zapraszamy na następny program z udziałem

światowej Marie Dressler w filmie

„NENITA KWIAT HAVANNY”

Sala dobrze wentylowana aparatami EORIT

## COLOSSEUM

Początek o g. 6.

Ceny od 1 zł.

Czy miłość jest mocniejsza

od wiary rewolucyjnej?

Na to pytanie odpowiada pasjonujący

film PARAMOUNTU p. t.:

TEODOZJA SEWASTOPOL

W rol główn. George Bancroft

Miriam Hopkins

NA SCENIE: rewja z udz. 2 Bonardo,

3 Watras, T. Falliszewski.

Mala Sala: ZWYCIESKA HORDA.

Ceny: 65 gr. i 1 zł.



## MAJESTIC PALACE

Nowy Świat Nr. 43 Chmielna 9

Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10

Ceny biletów w obu kinach jednakowe!

KRÓL KOMIKÓW EUROPEJSKICH

VLASTA BURIAN

odegra rolę króla i jego sobowtóra

w burleskowej epopei, rozśmieszającej całą Europę

## Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś i codziennie reportaż P. M. Lampla „Bunt w domu poprawcy”.  
OTWARCIE SEZONU OPEROWEGO. Dziś o godz. 8 wiecz. arcydzieło Moniuszki „Straszny dwór”.  
TEATR NARODOWY gra do wtorku komedję dramatyczną „Tajemnica zamku Left bury”.  
TEATR LETNI. Dziś i codziennie komedja Władysława Fedora „Ruleda”.  
TEATR NOWY, po 2-miesięcznej przerwie, wznowił przedstawienia, wystawiając premierę niegranej w Warszawie 3-aktowej komedji lekkiej W. Stercka „Miłość już nie w modzie”.  
TEATR POLSKI. Dziś i codziennie angielska komedia muzyczna „Jim i Jill” z Modzelewską i Bodo.

TEATR „MORSKIE OKO”. Ostatnie dni rewji p. t. „Hip, hip, hurra” z Wermiśką.

TEATR AKTUALNOŚCI „OSA” (dawny „Ananas”). Dziś i codziennie rewja „Jutro będzie lepiej”.

TEATR „MIGNON”. Rewja artystyczna w 2-ach cz. 18 obrazach p. t. „Góra Żwirko”.

TEATR „RAKIETA” (Praga — Zygmuntońska 10): Otwarcie sezonu. Rewja „Na pierwszy ogień”.

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj w trzecim dniu ciągnięcia 5-jej

klasy 25-jej polskiej loterii państwowej

wylosowano wygrane następujące:

25.000 zł. na nr. 2828.

15.000 zł. na nr. 63242.

10.000 zł. na nr. 87973.

Po 5.000 zł. na n-ry 55597 137 318 139333

139681 152602.

Po 3.000 zł. na n-ry 14963 58235 151393.

Po 2.000 zł. na n-ry 2393 4242 5906 9905

16955 22351 30910 33444 39597 43156 58726

73880 77075 85246 106740 116465 117393

157244.

Po 1.000 zł. na n-ry 2616 5524 7770 8092

11149 15868 29789 35771 39068 49544 50353

51664 63658 65644 65848 70727 74137 75527

77312 78081 78702 79185 89546 91171 93231

96674 98140 103401 104713 106148 124843

129895 135115 136116 140518 141392 146366

148253 157644 159275.

## STAN POGODY

POGODA SŁONECZNA.

Przewidywany przebieg pogody w dniu

dzisiejszym: Pogoda słoneczna i upalna,

przy słabych wiatrach zachodnich lub ciszy.

## TEODOR DURACZ

adwokat

7 b. m. przeniósł swoją kancelarię na Żoll-

bórz, Pl. Inwalidów 3 m. 53. Tel. 11-17-26

## Ogłoszenia drobne

matrymowi etc. Żadaj-

cie bezpłatnej poucza-

jąciej broszury!!! Adres:

Lisicki—Apteka.

ZIOŁA lecznicze we-

dlug przepi-

sów sławnych leka-

rzy przeciw choro-

bom żołądka, kiszec,

stąpię. Obejrzeć mo-

pluc, nerwów, wątroby,

zna od 3-jej popołudn.

Chłodna 42—51.

Zgubiono książkę

Kasy Chorych na

imię Zofii Gajewskiej,

mie, błednicy, sklero-

zie, artretyzmowi. reu-

Dworska 52, m. 33.

## KALENDARZYK SZKOLNY NA 1932/33

ILUSTROWANY. Cena: w karton 1 zł., w płótno 1 zł. 50 gr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, kiosk „Ruch” i u wydawcy

„WIADOMOŚCI SZKOLNE”, Warszawa, Nowogrodzka 17, tel. 829-66

## Czytajcie

swoje pismo

codziennie

„ROBOTNIK”



# Z Wielkiego Strajku

## 200.000 angielskich włóknarzy angielskich

Oddr. w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.